

RYNEK USŁUG PRAWNICZYCH | Działalność gospodarcza absolwentów prawa

## Egzamin zamiast aplikacji

- Będzie dwustopniowy egzamin państwowy przeprowadzany przez sędziów apelacyjnych
- Po egzaminie I stopnia prawnik będzie mógł pójść na aplikację lub prowadzić własną praktykę
- Po 5 latach praktyki i zdaniu egzaminu II stopnia będzie można wykonywać każdy zawód prawniczy

**MALGORZATA KRYSZKIEWICZ**  
malgorzata.krzyzkiewicz@infor.pl

Ministerstwo Sprawiedliwości ma pomysł na stworzenie absolwentom prawa możliwości świadczenia pomocy prawnej bez konieczności ukończenia aplikacji. Resort sprawiedliwości chce wprowadzić dwustopniowy egzamin państwowy.

Ministerstwo Sprawiedliwości planuje wprowadzenie dwustopniowego egzaminu państwowego.

– Przeprowadzany byłby przez sędziów sądów apelacyjnych – informuje sędzia Sławomir Różycki z Wydziału Informacji w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Po zdaniu egzaminu I stopnia, który ma weryfikować wiedzę absolwenta prawa, będzie on mógł prowadzić własną praktykę prawną.

– Osoba taka mogłaby udzielać porad prawnych i w ograniczonym zakresie reprezentować strony w sądzie – tłumaczy sędzia Sławomir Różycki.

Po pięciu latach prowadzenia takiej praktyki będzie można podejść do egzaminu II stopnia.

– To rozwiązanie jest zupełnie absurdalne, bo oznacza, że osoba, która zda ten egzamin, może obsługiwać obywateli. Pytanie z punktu widzenia obywatela brzmi, czy ta osoba będzie podlegała jakiegóż odpowiedzialności dyscyplinarnej, czy będzie miała jakieś zasady – zastanawia się Andrzej Michałowski, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej (NRA).

Ale jest też druga możliwość. Zdanie egzaminu I stopnia ma upoważniać do odbycia dowolnie wybranej przez absolwenta aplikacji prawnej.

### Praktyka zawodowa

– W czasie trwania aplikacji taka osoba również mogłaby

### DWIE DROGI DOJŚCIA DO ZAWODU PRAWNICZEGO

Po zdaniu państwowego egzaminu I stopnia będzie można:

#### I wariant:

- prowadzić własną praktykę
- po 5 latach prowadzenia praktyki – zdawać egzamin II stopnia
- potem wykonywać każdy zawód prawniczy

#### II wariant:

- pójść na aplikację, która trwałaby 3 lub 3,5 roku
- po ukończeniu aplikacji – zdawać egzamin II stopnia
- potem wykonywać każdy zawód prawniczy

### Dwie drogi

Po zdaniu I stopnia magister prawa miałby alternatywę – pójść na dowolnie wybraną apli-

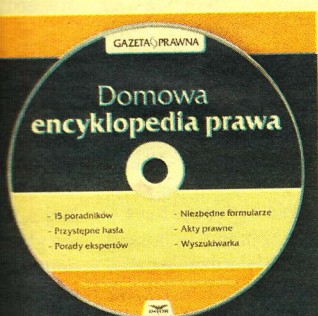
prować praktykę – tłumaczy sędzia Sławomir Różycki.

Aplikacje mają trwać od trzech do trzech i pół roku, a po jej zakończeniu można będzie podejść do zdawania egzaminu II stopnia.

Zdanie egzaminu II stopnia uprawniać ma do wykonywania każdego zawodu prawniczego. Tak więc to prawnik decydowałby, czy chce pracować jako adwokat, radca prawny czy notariusz. Mógłby on też zostać sędzią lub prokuratorem.

Idea przedstawiona przez resort sprawiedliwości jest sprzeczna z tym, co proponują korporacje prawnicze.

– Najpierw absolwenci wydziałów prawa powinni dostawać się na aplikację, przechodzić przez nie, zdawać egzaminy adwokackie, notarialne lub radcowskie, pracować i nabierać doświadczenia, a następnie, albo dalej pracować w zawodzie albo starać się o funkcje sędziowskie – tłumaczy Andrzej Michałowski. ■



datki, samozatrudnienie

ację lub prowadzić przez pięć lat własną praktykę. Po tym okresie podchodziłby do egzaminu II stopnia, a jego zaliczenie upoważniłoby go do pełnoprawnego wykonywania dowolnie przez siebie wybranego zawodu prawniczego.

### SONDA GP

Czy bałby się skorzystać z darmowej porady prawnej?

24% TAK 76% NIE

TAK NIE

www.gazetaprawna.pl TR

### OPINIA

**JERZY NAUMANN**  
adwokat



Obecny projekt resortu stara się godzić ogień z ogniem. Gigantyczna liczba wchodzących na rynek młodych prawników zderza się z zapchaną służą etatów sędziowskich i prokuratorskich. Jaka rada? Ano niech wejdą na rynek doradztwa prawnego, a potem się zobaczy. Ci, którzy wypadną, nie będą już obwiniali nas, rządzących, tylko samych siebie, rynek, wilcze prawa, wolnoamerykanke, w której okazał się słabsi. Nie, na gaszenie wielkiego pożaru trzeba mieć mądry sposób, a nie tylko propozycję stworzenia nieograniczonej liczby chętnych ochotników.